KURJER WARSZAWSKI.

D. 16. Maja. — Rok 1846. Sobota. № 128. Jutro, SS. Paschalis i Weronika.

Jutro na cześć Stej WERONIKI Kapucynki, odbywać się będzie solenne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów.*

Rada Administracyjna Królestwa Polskiego. W wykonaniu Najwyższej woli, odezwą Ministra Sekretarza Stanu z d. 27 Kwiet: (9 Maja) 1843 r. objawionej, dozwalającej obdarowanym zrzekania się dóbr im wydzielonych i poprzestania na opłacie pieniężnego dochodu; chcąc uregulować stosunki Skarbu i obdarowanych, z tego tytułu wynikające, na wniosek Komisji R. P. i Skarbu, wydała 1go b. m. Postanowienie, (które iest umieszczone w wczorajszej Gazecie Rządowej).

Onegdaj pochowano zwłoki ś.p. Mikołaia *Szuwalskiego*, Radcy Najwyższej Izby Obrachunkowej. Orszak pogrzebowy poprzedzało 6 Konwentów Zakonnych, Duchowieństwo Świeckie i Celebruiący JW. X. *Dekert*, Prałat Metropolitalny. Znaki orderowe, któremi Nieboszczyk był ozdobiony, nieśli na wezgłowiach Jego Koledzy Urzędnicy. Trumna spoczywała na 6cio-konnym karawanie, za którą postępowało liczne grono współpracowników i Przyiaciół zmarłego, oddaiąc należną cześć i religijną posługę pamięci ś. p. *Mikołaia.*

Jutro o godz: 1szej z połud:, odbędzie się posiedzenie *Opiekunek* Zakładu *Sierot* i ubogich dzieci.

Do grona Opiekunek Zakładu Sierot i ubogich dzieci w Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności, zaproszone zostały: JW. Hr. *Uruska*, Anna *Szamocina* i Marja *Kazanowska.*

Przed nieiakim czasem wydanem zostało w *Paryżu* dziełko pod tyt: *Ekran*, Powieści Hrabiny *Dasch*, w ięzyku francuzkim, bardzo dobrze przyięte od światłej tamtejszej Publiczności; maiąc nadzieię, że i w polskim ięzyku znajdzie Szano: Czytelników, przełożone zostało przez *Wandę Malecką*, w 2ch tomach, obejmuiące 20 arkuszy druku; cena zł. 6 gr. 20; nabyć go można w znaczniejszych Księgarniach Warszawskich, i w Drukarni pod Nr 955, wprost Banku.

Wczoraj był dzień Stej ZOFJI. Dzień ten iest ważnym bardzo dla Rolników, bo iak przysłowie wspomina:

Święta ZOFIJA
Kłosy wywija,

i nadzieie przyszłego plonu zapowiada. Tegoroczny byłby może iednym z najwcześniejszych, gdyby ranne obudzenie natury, wstrzymywanem nie było ieszcze w rozroście swoim, przez zimna które od początku Maja do dziś ieszcze trwaią. O plonach w *Anglji* niepewne są ieszcze wiadomości. Jeden dzień pogody obudza nadzieie tych wyspiarzy, a ieden dzień słoty rzuca w nich obawę. Wszakże gazety donosiły, że przed niedawnym czasem okazywano iuż w *Irlandji* iako ciekawość, nowo rozwinięte kłosy żytne. A wspomnieliśmy przed kilką tygodniami, o takiejże *nowalji*, przedstawionej na targu zbożowym w *Paryżu* zeszłego Marca.

Podpisany poleca się *portretowaniem* w rozmaitych rozmiarach i zaręcza za dokładne podobieństwo; prócz tego ma na sprzedaż 2 rozmaite portrety N. CESARZA, kilka obrazów nowych, oraz kilka dawnych oryginałów.— Malarz portretowy, A. *Enge*, ulica Danielewiczowska Nr 617.

Jutro prócz pociągów zwyczajnych o godz: 8ej i 10 rano, i o 4tej po połud: odchodzących, wyprawiony będzie z *Warszawy* do *Skierniewic* i pośrednich Stacji, *Pociąg Spacerowy* o godz: 11tej z rana.

Sąd Policji Popr: Ptu Warsz: Wydz: 1Igo. W miesiącu Sierp: r. z., na polu w Gminie Dziarnów, Okręgu Czersk:, dostrzeżono zwłoki Człowieka młodego, lat 25 mieć mogącego, prócz koszuli bez żadnego innego okrycia zostaiące, które gdy przed zabezpieczeniem ich, niewiadomo przez kogo uprzątnięte zostały, a po pewnym przeciągu czasu na innem znowu miejscu znalazła się *czaszka człowiecza*, nieco włosów z głowy i niektóre kości z szczęki, oraz z nóg; Sąd Popr: zatem wzywa każdego ktoby iakąkolwiek w tym razie posiadał wiadomość o rzeczywistem pochodzeniu, nazwisku lub przyczynie śmierci wspomnionego człowieka, aby z udzieleniem nam tejże pośpieszyć zechciał — J. *Orłowski.*

W tych dniach sprzedaną będzie *Fabryka sukienna* w *Przedborzu* (opisanie było w Nr 116, 124 i 126 Kurjera). Zakład ten ieden z najznakomitszych w kraiu naszym przestał być w ruchu, z powodu śmierci założyciela swego, tyle zasłużonego w świecie przemysłowym męża ś. p. Johna *Cockerill* (Kokeril). W pięknem położeniu nad Pilicą, o 1½ mili od kolei żelaznej, poruszany znakomitą siłą wody. Zakład ten, który przeszło 400 robotników zatrudniał, wkrótce znowu zapewne w ruch wprowadzonym zostanie.

W Nrze 19 *Tygodnika* Rolni: Technol: między innemi znajduie się: Rośliny obecnie szczególniej polecane. Uprawa Szparagów.

Od miesiąca, znowu Muzycy zagraniczni wędrowni, usiłuią uprzyiemniać kilka chwil Mieszkańcom Warszawy, wykonywaiąc w podwórzach niektórych posesji różne dziełka muzyczne. Są to *Hanowerczycy*, iest ich 7miu, Klaryneciści i Waltorniści. Panny i służące przysłuchuią się z okien domów, a dziatki z radością wybiegaią na podwórze i słuchaią Synów *Euterpy*, którzy

kontentuią się chociaż malutką nagrodą; a ieśli widzą złotówkę lub nieco więcej, najchętniej ogłaszaią fora.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono od W. dla ubogich bliźniąt z ulicy Piwnej, zł. 5.

Mody *męzkie* na tegoroczny *Łąszan* przygotowane i na tej przeiażdzce uważane, nie są arcy-ozdobne. Wyznaią tę prawdę nawet żurnale *Paryzkie*. *Fraki* maią talje długie, prawie niewcinane, zachodzące aż za biodra; poły w nich krótkie, niespadaią nawet aż do wysokości kolan; kraią się szeroko i zaokrąglaią u dołu. Kamizelki najmodniejsze są z tkaniny zwanej *valancias*; ich krój iest prosty, a długość odpowiednia długości stanów we frakach. *Pantalony* są nadzwyczaj szerokie i przypominaią majtki; u dołu zakrywaią but zupełnie. Lampasy zdobią pantalony. Strzemiączka wróciły do butów; tylko pantalony do trzewików, noszone są bez taśkowych. Na fraki ranne (rajtroki), używane są sukna w kolorach lekko mięszanych (mélangés). Dawny krój fraków tak zwanych *francuzkich*, wraca w użycie. Tużurki, paletoty i twidy (tweeds), podobne są na pozór; talje w nich nadzwyczaj długie, a tylko mniejsza lub większa szerokość odróżnia. Skład tużurka zupełnie iest podobny do wyżej opisanego fraka, tylko zejście poł kształt mu nadaie. Kamizelki robią się albo proste, albo wykładane, albo krzyżuiące się na dwa rzędy. Noszą ie między innemi z materji fularowych.

Skład nut muzycz: Ig: *Klukowskiego*, odebrał nowości: Kalkbrennera, trzy *Polki*, oryginalne na fortepjan, Luelia, *Anita*, *Mariquita*, zł. 3. Tegoż wielkie Rondo brill: na pjano, dzieło 174, zł. 6. Maiera, *Śpiew czeski* do grania na fortep:, zł. 1$^1/_2$. Tegoż *Marsz tryumfalny z Isli*, dz: 30, zł. 4$^1/_2$ Tegoż *Fantazja wschodnia*, dz: 38, zł. 6. Moszelesa, *Album ulubionych śpiewów* do grania Pana Pischek, dz: 112, zł. 4. Raff, 3 Cząstki charakterystyczne na pjano, dz: 23, zł. 6. Rosellena, Wielka Fantazja z opery *Otello* na pjano, dz: 68, zł. 5 gr. 12. Tegoż Fantazja i Warjacje z opery *Barkarolla*, na pjano dz: 76, zł. 5 gr. 12. Stegmaiera, 3 Inpromptu na pjano, dz: 25, Nr 1, zł. 3. Wietana, Fantazja z opery *Norma* na skrzypce i fortep:, dz: 18, zł. 6.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł., rs. 14 k. 82 (zł. 98 gr. 24); wartość kup: k. 23$^5/_0$.

Obecna Publiczność wczoraj na pierwszem przedstawieniu Komedji 2-aktowej, tłumaczonej z francuz:, *Małżeństwo z rozkazu*, ciągle była zadowoloną, bo też to dzieło istotnie zasługuie na to; przyznaią to zapewne wszyscy Lubownicy i Znawcy sceny którzy będą na następnych pszedstawieniach, i nie wątpim że sprawiedliwa krytyka przyzna należne zalety. Rzecz tej Komedji iest z czasów *Napoleona*. Przedstawienie było nader starowne; JPani *Halpert* wykonała główną rolę, i została przywołaną. Zapytano o Tłumacza; oświadczono że ten piękny dar złożony został bezimiennie. Nowa śliczna dekoracja JP. *Sakiego*, Salon owoczesny, zdobiła akt pierwszy.

W *Mokotowie* w ogrodzie zwanym *Promenadą*, w Restauracji, przyjmuią się obstalunki na Śniadania, Obiady i Podwieczorki; oraz w każdym czasie dostać można Kurcząt, Raków, Szparagów i świeżej śmietany. Osoby powracaiące z *Czerniakowa*, chcąc odpocząć w Restauracji, wchodzić mogą przez ogród i po mostku, który iest urządzony od drogi Belwederskiej, a wjazd główny z szosy Mokotowskiej.

Z Petersburga. — N. PAN ozdobić raczył orderem Śtej Anny I klassy z koroną Cesarską, Radcę Tajnego Xcia *Galicyna*, Sekretarza Stanu do przyjmowania prośb na imie MONARSZE podawanych. — Staraniem Pani *Potemkin* Prezyduiącej w Komitecie Dam opiekuiących się więzieniami, otworzoną została w więzieniu *Petersburgskiem*, Sala ochrony dla dzieci więźniów.

Gazeta Ministerstwa *Spraw Wewnętrznych*, zawiera szczegóły kilku nader płodnych porodów. Dnia 7 Lutego, w *Kronsztadzie*, Finlandka powiła *troiaki*; córkę i 2ch synów. Dzieci żyią ale matka umarła. D. 3go Marca, Wdowa po Czeladniku kowalskim, powiła w *Pawłowsku*, czworo dzieci, syna i 3 córki; dzieci te zaraz po ochrzczeniu umarły. 31go Grudnia r. z., Kobieta w mieście *Litynie* (Gub: Podolskiej), powiła troie dzieci, córkę i 2ch synów; dzieci żyią, ale matka nazaiutrz umarła. 27go Stycznia, Izraelitka w *Dubnie*, powiła syna i dwie córki. Matka i dzieci są zdrowe. (Czytelnicy przypomną sobie, że w *Dubnie*, także żydówka powiła 5ro dzieci razem, o czem Kurjerek doniósł w roku zeszłym czy zaprzeszłym) — Do *Odessy* przybył z *Anglji* zamówiony tamże, statek parowy *Andy*, o sile 100 koni, przeznaczony do żeglugi między portami Morza *Czarnego* i Półwyspem *Krymskim*.

Nader interesuiącą wiadomość umieściła Gazeta Petersburgska, a z niej Gazeta Rządowa nasza: »W 1827 r. w czasie wojny Perskiej, przy oddziale przedniej straży wojsk Rossyjskich, pod dowództwem ś. p. Jenerał-Lejt: *Benkendorfa*, znajdował się Najprz: Arcybiskup Ormjański *Nerses*. Wielu Ormjan z prowincji Erywańsk:, powodowanych uczuciem przywiązania wiernych poddanych do Monarchy, oraz wysokim szacunkiem dla *Nersesa*, stawili się dobrowolnie na usługi swej nowej ojczyzny; w ich liczbie znajdował się Ormjanin Oganes *Asłanijanc* z wsi Biurykan, magału Korpińskiego, którego Najprzew: *Nerses* wyprawił z Abirina do klasztoru Eczmiadzińskiego, z ustnem zleceniem. Na drodze Aganes wpadł w ręce przodowych straży Hassan-Chana, brata Hussejn-Chana, stoiącego obozem przy wsi Asztarakie, i iako szpieg został mu przedstawiony. Przy przesłuchaniu osobiście przez Chana dokonanem, Asła-

nijanc, odkrywaiąc swe imie i miejsce zamieszkania, dodał, że iest posłany do Eczmiadzinu, z poleceniem ustnem. »Jakież zlecenie ci dano?" zapytał Hassan-Chan. Jestem Ormjaninem, Chanie, odpowiedział Asłanijanc; chwała BOGU, nikt z iednowierców moich nie schańbił się imieniem zdrajcy i ia nie odkryię danego mi zlecenia. »Psie, plugawa duszo, czy nie zdradzasz obowiązku wierności dla Szacha Perskiego, ucieczki świata? Co cię znagliło do połączenia się z Rossjanami." Wiara i Eczmiadzin! Wiara Chrześcjańska łączy nas z Rossjanami, a Eczmiadzin nakazuie służyć im prawdą. Alboż to nie oni idą dla ocalenia naszego świętego przytułku, i dla tego, czy możemy, złożywszy ręce, być świadkami, iak za nas leje się ich krew? Rozgniewany taką odpowiedzią, Hassan-Chan, rozkazał *wyiąć iedno oko* Asłanijancowi i *odciąć nos*, co wykonano natychmiast. Następnie kiedy wytrzymał tę straszną męczarnię z siłą duszy, Chan z gniewem zapytał go. »A teraz nie powiesz?" Nie! odpowiedział on z poprzednią wytrwałością; ia obowiązany iestem odkryć moie zlecenie tylko Eczmiadzinowi. »A więc nie zrobisz tego!" krzyknął Chan, i rozkazał mu *oderżnąć ięzyk*. Nieszczęśliwego powalili na ziemię i oderznąwszy ięzyk, rzucili bezprzytomnego na mieiscu, a obóz zwinięty, przeniósł się na nocleg do Karasy. Wierny swej powinności Asłanijanc, przyszedłszy do siebie, zdziwił się, że pozbawiony ięzyka, zachował dar słowa, i mógł mówić swobodnie. Złożywszy dzięki BOGU, który zachował mu życie dla wykonania włożonego nań zlecenia, pośpieszył do Eczmiadzinu. Wierność i poświęcenie się Asłanijanca nie zostały zapomniane. Na przedstawienie Jenerała *Benkendorfa*, wyznaczono mu wtedy 100 rubli srebrem rocznie, iako pensję dożywotnią, z której dotychczas korzysta.

Anglja. — Eskadra ewolucyjna 11go b. m. miała odpłynąć, aby przez 3 tygodnie krążyć przy wstępie do kanału *Manszy;* później zawinie do *Kork*, gdzie marynarce żołd będzie wypłacony, aby go mogła skonsumować w Irlandji. — W roku zesz: poczty angielskie przesyłały 271½ miljona listów, to iest 40 miljonów listów więcej niż w roku poprzednim. — W *Mexyku* przysposabia się nowa zmiana na korzyść Jenerała *Santany;* żołnierze oświadczaią się za nim, a Jenerał *Almonte* przeznaczony na Posła do *Paryża*, zatrzymał się w *Hawanie*, aby *Santanę* namówić do powrotu. *Santana* przyiął propozycję; z tymże Jenerałem *Paredes* ma zostawać w związku.

Francja. — Z Ameryki doszły ważne wiadomości: Senat Stanów Zjednocz: oświadczył się w sprawie *Oregon*, aby wymówiono Anglji wspólne obsadzenie tej ziemi; do tej uchwały dodano iednak zmianę wynurzaiącą życzenie, aby drogą pokoju ten spór załatwiono. Między Stanami Zjednocz: a Mexykiem, przyszło do zupełnego rozdwoienia. — Wznawiaią wieść, że Marszałek *Bugeaud* (Biużo) celem poratowania zdrowia, chce złożyć urząd Gubernatora Jeneralnego *Algierji;* w takim razie utworzone tamże zostanie Wice-Królestwo dla Królewicza Xięcia *Aumale* (Omal). Marszałek *Biużo* zostanie Komendantem *Paryża.* — Instrukcja w sprawie zbrodniarza *Lekomt*, zupełnie iest ukończoną. — Przywiezione z *Chin* przez Jeneralnego Inspektora *Itier* (Itje) płody i wyroby, wystawione są na widok publiczny w Ministerstwie handlu. — P. Henryk *Pottinger* (Potyndżer), były angielski pełnomocnik w Chinach, przybył do *Paryża.* — Hrabia *Labourdonnaye* (Laburdone), dyplomatyk czynny za czasów Burbonów, umarł nagle, w skutek apoplexji. — W *Paryżu* zawiązało się towarzystwo, celem założenia przędzalni z kapitałem 8 miljonów fr. — Przy ulicy *Sewrskiej* założono pralnię, w której może pomieścić się 200 praczek. — W *Tulle* 30go z m. podczas posiedzenia Sądu Policji poprawczej, nieiaki *Fourchet* (Fursze) zastrzelił z pistoletem nieiakiego Pana *Chauffur* (Szofur), Ojca 5ga dzieci, który przeciw pierwszemu właśnie u Sądu miał zanieść skargę. — Piekarz i Poeta *Reboul* w *Nimes*, wydał nowy tom swoich poezji.

Gazette de France z dnia 6go M ja donosi: J. C. W. Wielki Xiążę KONSTANTY, przybywszy z swoią eskadrą do Gibraltaru, w liście bardzo uprzejmym zawiadomił rząd hiszpański o zamierzonem swoiem przybyciu do portu w Kadyxie. Rząd hiszpański pośpieszył natychmiast donieść J. C. Wysokości, że port Kadyx iest dla Niego otwartym.

Niemcy. — Czytamy w *Dostrzegaczu Austrjackim* z d. 11go Maja r. b.: Ponowione rozporządzenia wzbraniaią surowo uczniom szkół i dzieciom, znajdować się na publicznych salach tańcuiących. Przekroczenie powyższego rozporządzenia, pociąga za sobą nie tylko karę dotykaiącą osoby, w których towarzystwie dzieci i uczniowie znajduią się w powyższych miejscach, ale nadto rodziców i same Dzieci. (Dostrz: Austr:)

Uchwalona w Lipcu zesz: roku pożyczka dla wolnego miasta *Hamburga* na 27 miljo: zł:, została zawartą z domami handlowemi *S. Heine*, oraz Braćmi *Schickler* i F. M. *Magnus.* — Hr: *Appony* przybył z *Paryża* do *Wiednia.* Do tejże stolicy przybył nowo-mianowany Poseł sardyński przy Dworze Austrjackim Margrabia *Ricci.*

Królewiec 1 Maja. — I w naszem mieście odbyły się niedawno znowu poszukiwania, w skutek których aresztowano kilka osób. Przewinienia ich ściągaią się ieszcze do uśmierzonych w Poznańskiem zaburzeń.

Z nad granicy Galicji 4 Maja. — Najnowsze wiadomości, które Gazeta Lwowska z rozmaitych okoli odebrała, a mianowicie z tych cyrkułów, w których za-

burzenia najbardziej były rozszerzone, stwierdzaią iednozgodnie, że włościanie galicyjscy uspokoili się zupełnie, i chwycili się właściwej swoiej pracy. Tak donoszą z Sanoka pod d. 3 Maja, że rokosz w tameczuym cyrkule iest zupełnie uspokoiony. Wszędzie przywrócony porządek i spokojność, a włościanie dopełniaią obowiązków swoich.

Rozmaitości. — *Kwakrowie*, którzy zowią się *Chrześcjańskie Towarzystwo Przyiacioł*, biorą swój początek od Anglika Jerzego *Fox* 1649 roku. Następnie r. 1689 zyskali wolność wykonania swych obrządków. W r. 1786 uformowała się gmina Kwakrów w *Friedenthal* pod *Pirmontem*. Tylko w Anglji, gdzie ich iest 60,000 osób, w Holandji, w miastach nadmorskich Norwegji i w Ameryce znajdują się Kwakrowie. W Ameryce iest ich najwięcej, bo około 300,000. — *Chińczycy* na każdy wyraz maią osobny znak, a zatem przetyle iest u nich liter ile wyrazów. Liczą zaś ich przeszło 80,000. Przy takim ogromie znaków piśmiennych, rzadko zdarza się, aby który Chińczyk wszystko co napisano, przeczytać umiał; chociaż każdy z nich w swoim zakresie iest nauczny i piśmienny. Ci zaś co maią tyle pamięci, ile potrzeba do wyuczenia się wszystkich liter, zdaią examin, i otrzymują najwyższe urzędy. To pismo ich iest obrazowe, każdy więc pojmie, iaka iest trudność z pomocą znaków iego przedstawić przedmioty niewidzialne, np: siła, cnota, dobro, szczęście i t. p., i że chiński ięzyk mimo ogromną mnogość swoich liter, nie posiada znaków dla wyrażenia wielu poięć; dla tego w całym chińskim ięzyku nie ma wyrazu *duch*, *dusza*, ani też odpowiednich im znaków. Szczęście zaś przedstawiaią sobie i piszą tak: wyrysuią gębę otwartą, napełnioną ryżem, i ieszcze ryż w ręku, i to trzeba przeczytać: *szczęście*, a wnawiasie ieszcze dodać: *chińskie*. Sądzę, że gdyby który z naszych europejskich chińczyków chciał sobie wystawić obrazowo szczęście, to nieinaczejby postąpił iak chińczyk Azjatycki; z tą tylko różnicą, że zamiast ręki trzymaiącej worek z ryżem, wyrysowałby rękę trzymaiącą worek *nadukatowany*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Cichanowicz Jan Oby: z Grodna; Fiszer Józ: Oby: z Berlina; Goldszmit Morytz Kup: z Królewca; Kruschopf Jan Fabr: Cygar z Pruss; Krasiński Adam Hr: z Klimczyc; Lerhenfeld Felix Oby: z Pruss; Łopuchin Paw: Radca Stanu z Brześcia; Mücklin Jakób Ogrodnik z Paryża; Podczaszyński Karol Urzęd: z Nieświeża. (G. P.)

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 6.

TEATR WIELKI. Jutro, 3ci raz *Córka Regimentu*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, 50ty raz *Mąż Pustelnik*. 2gi raz *Małżeństwo z rozkazu*. 225ty raz *Wesele w Ojcowie*. — Jutro, 9ty raz *Trefniś*. 3ci raz *Małżeństwo z rozkazu*.